



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 24 czerwca 2019 r.

**Ministerstwo Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Warszawa**

konsultacje publiczne DGWiŻŚ
retencja@mgm.gov.pl

W związku z konsultacjami społecznymi „Założeń do Programu Rozwoju Retencji”, przedstawiam następujące stanowisko Klubu Przyrodników:

Rzetelne programowanie gospodarowania wodą, w tym rozwoju retencji, wymaga rozważenia – na etapie tworzenia programu – kilku poważnych zagadnień problemowych, w tym międzysektorowych. Słabością Założeń jest, że tych problemów w ogóle w nich nie dostrzeżono. Kluczowe zagadnienia problemowe nie zostały w żaden sposób zasygnalizowane, a ich rozważania w toku prac nad programem w ogóle nie przewidziano. Sugerujemy ich dodanie, a następnie wnikliwe opracowanie. Tylko wówczas opracowywany program zasłuży na poważne traktowanie. W szczególności:

1. Najważniejszym elementem retencji w Polsce są obecnie torfowiska. Biorąc pod uwagę, że ich powierzchnia wynosi ok. 1,3 mln ha, średnia miąższość – 1,6m, a pojemność wodna torfu – ok. 90%, można szacować że pojemność retencyjna torfowisk to co najmniej ok. 20 mln m³ wody, czyli ponad pięciokrotnie więcej niż pojemność wszystkich zbiorników retencyjnych. Zakładając, że przeciętne wahania poziomu wody w torfie wynoszą ok. 30 cm, czynna pojemność retencyjna torfowisk wynosi ok. 3,5 mln m³ wody, tj. mniej więcej tyle samo, co absolutna pojemność wszystkich zbiorników retencyjnych. Retencja wody w torfowiskach jest przy tym „retencją wysokiej jakości” – stosunkowo dobrze chronioną przed parowaniem, uwalniająca wodę do ekosystemów a nie tylko do odpływu, spójną z pochłanianiem gazów cieplarnianych, korzystną dla środowiska. Jednak, większość powierzchni torfowisk zajętych jest przez użytki rolne, których użytkownicy dążą często do osuszenia gruntów i przyspieszenia odpływu, a więc do celów przeciwnych do retencji, powodując dodatkowo murszenie tj. niszczenie torfów i utratę zdolności retencyjnej. Problem ten jest poważny: nie ma możliwości „kompromisu” między zachowaniem i wykorzystaniem możliwości retencyjnych torfowisk, a ich użytkowaniem rolniczym typowymi metodami (obniżenie uwodnienia do poziomu potrzebnego dla typowych technologii rolniczych prowadzi nieuchronnie do murszenia torfu). Wzmocnienie i wykorzystanie potencjału retencyjnego torfowisk wymaga wypracowania, wypromowania i szerokiego wdrożenia metod i form „rolnictwa bagiennego” – paludikultury rolniczej, z nawiązaniem do światowych osiągnięć w tym zakresie. Wymaga

to wdrożenia działań w sferze rolnictwa, a nie tylko gospodarki wodnej, tj. wprowadzenia i szerokiej dostępności „retencyjnych” pakietów rolno-środowiskowo-klimatycznych w przyszłym PROW. Wymaga także prac rozwojowych w zakresie techniki i technologii rolniczej. Zagadnienie to ma kluczowe znaczenie dla retencji w skali kraju, powinno więc zostać mocno wyeksponowane w Programie Rozwoju Retencji.

2. Projekt Założeń wskazuje, że *„w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu retencji w zlewniach istotne jest prawidłowe wykonywanie bieżących prac utrzymaniowych na ciekach i zbiornikach wodnych”*. Wymaga doprecyzowania, co Autorzy tego sformułowania uważają za „prawidłowe”. Faktycznie, dla retencji duże znaczenie ma spowalnianie odpływu w korytach rzecznych, zwiększenie szorstkości koryt cieków, poczynając przede wszystkim od najmniejszych cieków najwyższego rzędu w zlewni, a utrzymanie rzek ma na te elementy znaczny i powszechny wpływ. Efekt retencyjny osiągnąć to można przez odpowiednie wykonywanie (a częściej przez niewykonywanie) prac utrzymaniowych, jak również za pomocą pewnych nieinwestycyjnych działań dodatkowych w korytach cieków. Jednak, obecne ujęcie zagadnienia utrzymania rzek w Prawie wodnym, jak również obecna praktyka utrzymania rzek, eksponuje przede wszystkim przyspieszanie i ułatwianie odpływu, a więc działania negatywne dla retencji. Także obowiązujące plany utrzymania wód w dorzeczach są planami zdecydowanie „antyretencyjne”, składają się bowiem wyłącznie z działań ułatwiających odpływ wód. Sensowny Program Rozwoju Retencji musi zakładać rewizję sposobów utrzymania cieków. Pożądane są zmiany legislacyjne – poszerzenie katalogu robót utrzymaniowych o proaktywne działania zwiększające szorstkość koryt cieków (zadrzewianie brzegów, wprowadzanie naturalnych elementów hydromorfologicznych, odtwarzanie mokradel przyrzecznych), wyraźne wyeksponowanie retencji wśród celów utrzymania wód, jak również zasadnicza rewizja planów utrzymania wód.
3. Zasygnalizowany w Założeniach powinien być problem występujących często sprzeczności między skutecznym ograniczaniem ryzyka powodziowego, a retencją. W szczególności dotyczy to zbiorników. Z punktu widzenia zarządzania ryzykiem powodziowym największe możliwości dają zbiorniki suche, bowiem cała ich pojemność jest dyspozycyjna w przypadku wezbrań. Ewentualne „przekształcanie zbiorników suchych na zbiorniki mokre” znacząco zwiększałoby ryzyko powodziowe w systemach hydrologicznych, w których takie zbiorniki istnieją. Wydaje się również wątpliwe formalnie, biorąc pod uwagę że obecne zbiorniki suche zostały zbudowane na podstawie ocen oddziaływania na środowisko ważących korzyść przeciwpowodziową i szkody dla środowiska typowe dla zbiornika suchego.
4. Retencja wody nie jest (nie powinna być) celem samym w sobie, ale jest środkiem do osiągnięcia stabilności zależnych od wody systemów ekologicznych i gospodarczych. Stąd, sama ilość retencjonowanej wody jest tylko bardzo prymitywną miarą efektu retencji. Głębiej należałoby rozważyć, jak retencjonowana woda będzie docelowo wykorzystywana. Poszczególne sposoby retencji różnią się pod tym kątem. O ile retencja gruntowa, w tym retencja w torfowiskach, może oddawać wodę także zależnym od wód ekosystemom lądowym (w tym gospodarczo użytkowanym), to retencja zbiornikowa – zwłaszcza w dużych zbiornikach – w większości przypadków może być użyta praktycznie wyłącznie do alimentacji samych cieków w stanach niżówkowych, co w takich sytuacjach w niewielkim tylko stopniu wpływa nawet na ekosystemy przy cieku. Inne wykorzystanie wody retencjonowanej zbiornikowo wymaga budowy systemów nawadniających, co jest problematyczne pod względem ekologicznym, technicznym i ekonomicznym.

5. Rozdział „Dotychczasowe i obecne działania w zakresie rozwoju retencji wodnej” wymaga zasadniczego uzupełnienia. Dla sensownego skonstruowania Programu Rozwoju Retencji konieczne jest nie tylko wyliczanie dotychczasowych działań, ale także dokonanie analizy efektywności tych działań, co najmniej w aspektach:

- ilości zretencjonowanej wody i efektywności kosztowej retencji (choćby najprostszy wskaźnik zł/m³ retencji);
- jakości uzyskiwanej retencji (odległość retencji od źródła opadu/wody; możliwość wykorzystania wody przez ekosystemy od wód zależne, a nie tylko wodne; ochrona zretencjonowanej wody przed parowaniem);
- hydrologicznym (wpływ retencji na reżim przepływu cieków, zarówno w zakresie łagodzenia niżówek jak i ekstremalnych wezbrań – czy jest znaczący?);
- oddziaływania poszczególnych rodzajów na środowisko, w szczególności na ekosystemy zależne od wód (m. in. zniszczenia ekosystemów, zbiorniki jako bariery, negatywne oddziaływania prac regulacyjnych i utrzymaniowych na stan ekologiczny wód).

6. Kluczowym zagadnieniem wydaje się oddziaływanie zamierzonego Programu na środowisko. Poszczególne działania na rzecz retencji mogą być zarazem korzystne dla środowiska, ale mogą także być dla środowiska destrukcyjne. W tych okolicznościach konieczne wydaje się, by zagadnienie oddziaływania na środowisko uwzględniane było nie tylko w sporządzanej a posteriori prognozie oddziaływania, ale by w toku samego opracowywania programu realizować analizy środowiskowe rozwiązań alternatywnych i budować sam Program z alternatyw korzystniejszych dla środowiska. W przeciwnym razie, możliwość realizacji Programu może zostać zablokowana przez jego kumulatywne, negatywne oddziaływanie na wody lub na obszary Natura 2000, przy istnieniu korzystniejszych dla środowiska rozwiązań alternatywnych.

Warto tu zwrócić uwagę, że załączona do „Założeń” lista 94 przedsięwzięć mających rzekomo służyć retencji wód, stanowi prawdopodobnie plan znacząco negatywnie oddziałujący na obszary Natura 2000 w sposób niemożliwy do skompensowania. Tym samym lista ta – niezależnie od prac nad Programem – może uniemożliwić zgodne z prawem przyjęcie Programu. Nie jest w ogóle zrozumiałe, dlaczego na etapie formułowania założeń do programu pojawia się już lista konkretnych inwestycji, które mają być jego elementem.

7. Przedstawienie problemu jest bardzo pobieżne i zawiera elementy słabe merytorycznie. Sugerujemy dopracowanie „Założeń...” pod tym kątem, by nie były one narażone już na samym wstępie na słuszną i zasadną krytykę merytoryczną.

Nieprawidłowe jest uzasadnianie potrzeby retencji niską ilością wody odpływającej z danego kraju w przeliczeniu na jednego mieszkańca (1600 m³/rok). Cała woda która spadnie na terytorium kraju musi prędzej lub później albo odpłynąć powierzchniowo, albo przejść do wód podziemnych, albo wyparować. Współczynnik odpływu na mieszkańca zależy przede wszystkim od opadu i liczby mieszkańców, a retencja na żaden z tych czynników nie oddziałuje. Zależy także od wsiąkania i parowania – tu retencja raczej zwiększa te współczynniki, w konsekwencji zmniejszając odpływ (woda z wód podziemnych zostaje ostatecznie zwrócona do systemu powierzchniowego przez źródła, ale woda wyparowana tracona jest bezpowrotnie, a np. parkowanie z powierzchni zbiorników retencyjnych jest zwiększone).

Teza o skuteczności zbiorników retencyjnych w powodziach 1997 i 2010 r. wymagałaby przynajmniej pogłębienia, budzi bowiem wątpliwości. Pożądane byłyby tu przykłady i informacje, jak daleko sięgał taki wpływ i jaki był ilościowo.

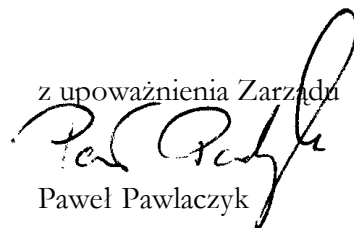
Porównywanie „ilości wody zgromadzonej w zbiornikach retencyjnych” do średniorocznego odpływu rzecznoego miałoby sens tylko wtedy, gdyby porównywać

jednocześnie ilość wody zgromadzoną w naturalnych jeziorach – które zwłaszcza w Polsce północnej są ważnym elementem systemu hydrologicznego.

Od wielu lat prowadzone są w Polsce obserwacje hydrologiczne, możliwe więc wydaje się podanie konkretnych danych o trendzie przepływów rzek w Polsce, jak i o trendzie zmian równomierności przepływu. Dane takie powinny się znaleźć w „Założeniach..”, bo są podstawowym uwarunkowaniem ewentualnej potrzeby rozwoju retencji.

z poważaniem

z upoważnienia Zarządu

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Paweł Pawlaczyk', written in a cursive style.

Paweł Pawlaczyk